

1

Kalendarz przypomina, że to już 10 lat!

Dziesięć lat temu po raz pierwszy pod czujną opieką NIEBIESKIEJ MILI wstąpiliśmy całą rodziną na pokład MSC MUSICA.

Okazało się, że szczególnym traktem mimo przeprowadzek przetrawiły notatki z tamtej podróży. Kilka z nich spróbujemy odcyfrować.

Osobliwa była estetyka statku - 15m<sup>2</sup> chromami i kryształami luster, pływano się jak we wnętrzu Hotelu Marriott. Wszystko wokół bityserato pracowało przez armię pracowników.

Trafit nam się kelner-szereb, Argentyniec przydzielony do naszego kolacyjnego stołu. Kultura, elegancja, dowcip. Nie parzył tam też, aby ktoś nie będący zawodowym sommelierem wykarat się takim talentem u dobranej win.

I jeszcze taki drobiazg - na statku można było zamówić druk dowolnej polskiej gazety. U nas padło na "Wyborczy". Codziennie rano pod dniami naszej kajuty leżał świeży, pachnący farbą papierowy egzemplarz. Nie jestem pewien czy dziś ta usługa przynosi tłumy, ale wtedy cieszyła mnie ogromnie.

No, ale czas na powrót z rejsu, wspomnijmy kilka miejsc, do których pływano z nami MSC MUSICA.

## DUBROWNIK

②

Tętej wiosny, pamiztam, Dubrownik był cichym i spokojnym miejscem. Pamiztam biel usłizganych, lśniących po deszczu bruków, zapach kawy, kwiatów i grappy.

Dzisiaj znamy inny Dubrownik. Przybliża go nam 'Gra o tron', gdzie perfekcyjnie ułożyli jego unikalne zakątki. Wycieczka z przewodnikiem może poprowadzić nas śladem akcji serialu.

## SANTORINI

Nie ma chyba bardziej ikonicznych obrazów z wysp greckich niż stąd właśnie. Kwitną kalony Grecji - biel i błękit. Widzi się tu tyle wazy, że towarzyszy nam dojmujące uczucie deja vu - bo było się tu choćby w wyobraźni i widzi się te dachy i kopułki.

Nie sądzę, aby jakikolwiek grecki krajobraz był tak często uwieczniany na zdjęciach. Nikt na wyspie nie był tak szczęśliwy jak japończyk wycieczka, która tuż obok nas wykonała tysiąc zdjęć.

## BARI

Bari pełne jest pałaców, świątyń, a nawet i zamek XII wieku się znajduje.

Nie można jednak przegapić dwóch, a może i trzech wyjątkowych atrakcji.

3

W starym Bari - Bari Vecchia - stoi bazylika San  
Nicole - Świętego Mikołaja - patrona miasta. Tamte  
w marmurowym nagrobku ufundowanym przez Annę  
Jagielonkę spłi snem wiecznym Bona Sforza - nasza  
polska Królowa.

Jej niestety chęć zyciowa mogłaby postać za scenariusz  
serialu skrojonego na miarę "Gry o tron", ale polki  
co możemy tylko podawać się dość nudnym i  
sitampowym filmem sprzed lat. Szkoda.

Bonie Polska wiele zardzięła - od renesansowych  
budowli po utaszczenie wanywa. Poszedła o  
przyjaciół z tawiznami sama nie uniknęła swego  
losu - zginęła otwarta, już w Bari, po powrocie do  
ojczyzny, po niemal 40-u latach władania daleką  
Polską.

Ustąpmy teraz do mieszczącej się w Bari Nuove  
Pinacotechi Provinciale. Daj nam Bona takie prowincjo-  
-nelne muzeum! Bo tam na ścianach obrazy  
Belliniego, Tintoretta, Paolo Veronese.

I jeszcze ciekawostka z zamierzchłej epoki - przy  
Piazza Mercantile stoi Kolumna Sprawiedliwości - Colonna  
della Giustizia - czyli autentyczny przegier, gdzie  
publicznie smagano szkaradów.

## KORFU

Jeśli ktoś lubi wyspy skaliste, wyspy wypalone słońcem,  
gdzie chude kory skubią trawę-siano, ten nie  
pokocho Korfu.

Tu królują zieloni, elegancja i szyk. W stolicy wyspy, w Centro Storica możemy poczuć się jak we Francji czy Włoszech.

To Grecja inna niż surowe wyspy Potudunia. Wspominać ulica i kuchnia, wypucowana zabytłi, uytworona sklepy jubileuskie i klasycyzm turystyczna atrakcja stolicy - pociąg miejski, który obliczenie nas po Starowce. Junior Ksawery zawsze tricerdit, że nigdzie mu się tak dobrze nie spało jak na poludnie tej kolejki.

### WENECA

Wenecja zaczyna i kończyła nasz reis. To był uspaniaty finał niezapomnianej podroży. Boskie miasto zegueta nas porrywajęcymi widokami. Zeszlismy z pobitadu "MUSIKI" oszotomieni potokiem wratni lecz szczęśliwi. O samej Wenecji zbyt wiele słynnych słów napisano, abym chciał z nimi konkurovať. Raz w życiu trzeba tam być, zachwyć się i potem tęsknić. NIEBIESKA MILA pomoze.

March  
Dutkiewicz